

## Sens podwójnego wymiaru epiklezy eucharystycznej

Roli Ducha Świętego w tajemnicy Kościoła nie można porównać z żadną inną, ani też sprowadzić do działania uwarukowanego rozwojem wspólnoty wiernych. Podobnie Jego obecności nie należy utożsamiać z następstwem wydarzeń historycznych, pojmowanych według porządku linearnego. Misja Ducha Świętego w stosunku do tego świata, ale też Kościoła jako miejsca szczególnego przenikania Jego mocy, posiada charakter transcendentny. To znaczy, że przekracza ona wszelką wymiarowość doczesną i skuteczność jednorazową, co w ludzkiej percepcji stanowi pewien punkt graniczny w poszukiwaniu prawdy o sobie i swojej wierze. Ponieważ dla ludzi wierzących istnienie Kościoła wiąże się także z działaniem Ducha Świętego, stąd pojawia się pytanie o zachodzące między nimi relacje. Tym bardziej, że owe relacje mają bezpośredni wpływ na samostanowienie duchowe pojedynczych osób, jak też całych wspólnot.

Ta kwestia jest niezwykle ważna ze względu na misterium Eucharystii, które gromadzi i jednoczy wszystkich w przyzywaniu Ducha Świętego na dary chleba i wina celem ich konsekracji oraz uświęcenia komunikujących. Chrześcijanie są tymi, którzy wzywają imienia Jezusa (1 Kor 1,2) i czynią to w świadomości uprzedniego działania Ducha Świętego (1 Kor 12,3). Oni jednak, pozostając otwarci na Jego działanie w Eucharystii, stają się świadkami przemiany o dwojakim znaczeniu. Tej związanej z darami i zarazem dokonującej się w nich samych, lecz zachodzącej w niepojęty sposób oddzielnie i równocześnie. Rzeczywistość ta posiada charakter obiektywny i przedstawia dynamiczne tło relacji między obydwoma aktami. W sensie ścisłym oznacza to, że wszystko, co łączy się z przemianą darów, dotyczy wprost uczestników tego wydarzenia, natomiast obecność ludu warunkuje potrzebę i przeznaczenie konsekracji elementów materialnych,

w czym zawiera się także uzasadnienie wzajemnych relacji, podobnie do tych między Kościołem i Duchem Świętym, bez których nie ma prawdziwego rozwoju wspólnoty.

Główny punkt ciężkości poniższych rozważań będzie tu oparty na zagadnieniu podwójnego wymiaru epiklezy (epiklesis) eucharystycznej. Ukazanie krótkiego zarysu historycznego kształtowania się właściwych opcji interpretacyjnych w chrześcijaństwie tradycji wschodniej i zachodniej, uformowanie odrębnych perspektyw teologicznych i różnice w postrzeganiu niektórych aspektów idei epiklezy eucharystycznej staną się przedmiotem zgłębienia i próbą wyjaśnienia problemu.

### 1. Konstytutywna funkcja Ducha

Eucharystia Kościoła stwarza wyjątkową przestrzeń ku refleksji i przeżyciu obecności Ducha Świętego, dzięki przede wszystkim sakramentalnej epiklezie, czyli ufnemu przyzywaniu Jego mocy w celu tajemniczej przemiany darów doczesnych w święte znaki zbawcze oraz zgromadzony lud we wspólnotę godną ich przyjęcia. W tym objawia się każdorazowo wyjątkowa (konstytutywna) funkcja Ducha, która inspiruje do jeszcze większego zaangażowania w wydarzenie eucharystyczne, ponieważ ono pozwala wierzącym w najbardziej wiarygodny sposób przynależeć do Kościoła, a jednocześnie trwać w nim z pełną nadzieją przyszłą.

Dokładnie mówiąc, jeśli Eucharystia została ustanowiona dla całej społeczności ludzkiej, aby mogła obficie czerpać z jej źródła życia, stąd żaden człowiek nie pozostaje poza jej choćby symbolicznym oddziaływaniem. A wszystko to dokonuje się za sprawą powszechnego przyzywania Ducha w Kościele. On bowiem jako wywyższony ma moc „przyciągania wszystkich do siebie” ( J 12,32). Tego rodzaju przeświadczenie towarzyszyło pierwszym chrześcijanom przez długi okres i dawało poczucie spełnienia w wierze. Z czasem jednak pod wpływem różnych tendencji odśrodkowych wewnątrz chrześcijaństwa zaczęło dochodzić do bardziej indywidualnego postrzegania roli Ducha Świętego w Eucharystii, w wyniku czego najogólniej chrześcijanie tradycji wschodniej, trzymając się niezmiennie dawnych reguł dogmatycznych, wyznaczali kierunek swego doskonalenia duchowego w oparciu o pneumatologiczny przymiot Kościoła. Z kolei identyfikujący się z nurtem tradycji zachodniej opowiedzieli się wyraźniej za perspektywą chrystologiczną, nadając poniekąd przewagę tajemnicy realnej obecności Chrystusa. To zaś spowodowało inne rozłożenie akcentów w ujmowaniu misterium Eucharystii jako nieodłącznej obecności Jezusa i szczególnej obecności Ducha Świętego. Zachodnia skłonność do przyznania konsekuracyjnej mocy słów ustanowienia, jakkolwiek nie eliminowała skutków działania Ducha Świętego,

w widoczny sposób odsuwała na dalszy plan rolę Ducha. Skoro za najważniejsze uznano słowa Chrystusa, to niejako siłą rzeczy zaczęto stopniowo minimalizować motyw zstąpienia Ducha.

Tymczasem Kościół wschodni zachowuje w tym względzie, jak również w stosunku do pozostałych sakramentów świętych, niezmiennie przekonanie o przeistoczeniu darów w Ciało i Krew Chrystusa mocą Ducha. Tego, który był sprawcą wcielenia i świadkiem Jezusowej ofiary z samego siebie. Eucharystia, podobnie jak wcielenie, odkrywa prawdę o nieodłącznej roli Ducha Świętego w jej urzeczywistnieniu. Dlatego nie ma podstaw, aby umniejszać Jego działanie z powodu nadania odpowiedniej przewagi przesłance chrystologicznej. Ta świadomość zyskuje od dłuższego już czasu coraz większe uznanie pośród różnych wyznań chrześcijańskich, które upatrują też we wschodniej postawie pozytywny impuls dziedziczenia prawdziwych wartości liturgicznych. Co oznacza, że tutaj nie dopuszczano kiedykolwiek dysproporcji w przeżyciu Eucharystii jako Paschy Chrystusa i Zesłania Ducha, ale traktowano zawsze jako nierozzerwalne i wzajemnie się dopełniające wartości jednego misterium.

Należy zauważyć, że chrześcijański Wschód, pozostając w sposób niezachwiany zwolennikiem dynamicznej roli Ducha Świętego w Kościele, uwolnił się tym samym od próby jej instrumentalizacji. W związku z tym ważny czynnik epiklezy nie jest tu zestawiany wyłącznie z przemianą darów eucharystycznych czy pozostałymi sakramentami świętymi, lecz odnosi się również do innych sfer życia eklezjalnego. Jan z Damaszku podkreślał, że „podobnie bowiem jak wszystko, czego dokonał Bóg, dokonał mocą Ducha Świętego, tak również teraz działanie Ducha Świętego sprawia to, co jest wyższe nad naturę, co tylko wiarą możemy poznać... Duch zstępuje i dokonywa tego, co przewyższa rozum i pojęcie”<sup>1</sup>. Wszystko, co dzieje się w Kościele, a zwłaszcza, co wiąże się z ustanowieniem jego zasad dogmatycznych i właściwie rozumianej misji praktycznej posiada istotne zakorzenienie w epiklezie. I tylko tak rozumiana epikleza uzdalnia wspólnotę eklezjalną do trwania w wierze i przekazywania jej kolejnym pokoleniom. Ów konstytutywny charakter epiklezy służy umacnianiu się Kościoła w tym świecie i przemianie społeczności ludzkiej.

Zbyttnia koncentracja niegdyś na samym momencie przemiany eucharystycznej, bardziej typowa dla łacińskiego Zachodu, spowodowała swoistą utratę wrażliwości na integralność działania Ducha Świętego, przykładem czego stało się niezrozumienie liturgicznego sensu epiklezy, która następuje we wschodniej liturgii po słowach ustanowienia. „Składając Ci w ofierze tę duchową i bezkrwawą Służbę, wzywamy i prosimy, modlimy się błagamy: ześlij Twego Ducha

<sup>1</sup> Jan Damasceniński, *Wykład wiary prawdziwej*, Warszawa 1969, 218.

Świętego na nas i na dary, które na tym ołtarzu są złożone”<sup>2</sup>. Tutaj bezwzględne przywiązanie do nadrzędności słów ustanowienia odegrało negatywną rolę, bo przesłoniło możliwość akceptacji działania Ducha Świętego bez odniesienia punktualistycznego. Kontrowersja wokół epiklezy wywołała jednak poważniejszy spór między stronami<sup>3</sup>, który zaś nie dawał podstaw do wzajemnego porozumienia. Teraz można powiedzieć, że w tym przypadku, podobnie jak przy rozstrzygnięciu wielu innych złożonych kwestii teologicznych, na przeszkodzie stał często ekskluzywizm pogładowy i eklezjologiczny.

## 2. Przyzywanie imienia

W epiklezie chrześcijańskiej odbywa się przyzywanie imienia Bożego na rzeczy, ale także osoby, aby stały się prawdziwymi uczestnikami czegoś ponadczasowego i niewypowiedzianego. Jest to szczególny rodzaj wyjścia naprzeciw Bogu w znaczeniu błagalnym. Wzywanie Boga z intencją o podwójną przemianę jest wyrazem oddania siebie i rzeczy w Jego pełne posiadanie. Tylko Bóg może dokonać cudu i nadać nową jakość temu, co materialne, doczesne i kruche. A ponieważ przyzywanie wiąże się z naturalną potrzebą nadawania innego wymiaru spełnienia rzeczom i osobom, stąd nasze otwarcie i ufność w nadzwyczajne działanie „imienia” Boga. Zgodnie z intuicją teologiczną, człowiek ma ułatwione rozumienie sensu przyzywania imienia Ojca, Syna, Ducha Świętego i w ogóle trójjedynego Boga dzięki ofierze eucharystycznej. Wystarczy przyłączyć się do chóru wzywających „imienia”, które jest niczym innym niż wyznaniem obecności Boga.

Epikleza uzmysławia całej wspólnotie istotną rzecz, że modlitwa przyzywająca Boga na dary eucharystyczne oznacza w sumie zjednoczenie i przekazanie w Jego posiadanie tych darów, które jednocześnie staną się pokarmem życia dla pragnących go przyjąć. Należy podkreślić, że pierwotnie w Kościele panowało przez dłuższy okres nastawienie na przyzywanie imienia Boga, lecz bez wyraźnego odniesienia do Ducha. Dopiero po pewnym czasie nastąpił zwrot w kierunku epiklezy jako prośby o zstąpienie Ducha Świętego i konsekrację elementów materialnych. Tym niemniej epiklezy zasadniczo nie zacieśniano do prośby o zesłanie Ducha Świętego, która utrwaliła swoją formę w tradycji wschodniej po słowach ustanowienia. Jakkolwiek u Ojców Kościoła występował dość zróżnicowany stosunek do epiklezy, niektórzy jednego razu byli skłonni podkreślać

<sup>2</sup> *Liturgia św. Jana Chryzostoma. Boska liturgia z komentarzami i częściami zmienionymi*. Tekst ukraińsko-polski, Warszawa 2004, 61.

<sup>3</sup> Por. J. Klinger, *Spór o epiklezę. Eschatologiczny i memoralny aspekt Eucharystii w kanonie pierwszych wieków*, Warszawa 1969, 179.

znaczenie słów ustanowienia (Jan Chryzostom), a za drugim razem starali się rozumieć epiklezę bardziej ogólnie, bez ścisłego łączenia z odpowiednią częścią Eucharystii (Cyryl Jerozolimski), ale nie było tu jakiegoś stałego kryterium, które określałoby zasady interpretacji terminu epikleza. Co więcej, świadectwa z okresu patrystycznego nie dają podstaw do stwierdzenia, że w tamtym czasie istniało dążenie do fragmentaryzacji anafory liturgicznej oraz oddania przewagi wybranemu momentowi nad pozostałymi<sup>4</sup>. Podobnie jeśli chodzi o epiklezę trynitarną i epiklezę pneumatologiczną, ponieważ tu najważniejsze było przyzywanie imienia Boga. Z pewnością przez ponad cztery wieki chrześcijaństwa całe wydarzenie Eucharystii rozumiano jako jedno przyzywanie imienia nad darami, aby stały się Ciałem i Krwią Chrystusa.

Dopiero wiek czwarty, jak zauważa J. Klinger, stając się okresem tworzenia odrębnych anafor eucharystycznych i dzielenia się gatunków liturgicznych na Wschodnie i Zachodnie<sup>5</sup>, zainicjował bardziej zróżnicowane podejścia do epiklezy. Ciągłe jednak, przypomina M. Blaza, „nawet do VIII wieku nie uważano żadnej konkretnej części wewnątrz anafory (kanonu) za punktowy moment konsekracji w takim sensie, jak to zaczęto rozumieć w późniejszym czasie i jak niektórzy rozumieją po dziś dzień. Raczej całą anaforę traktowano jako wydarzenie, w ramach którego dokonuje się przemiana chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa”<sup>6</sup>. Każda epikleza stanowi bezpośrednie nawiązanie do imienia, tego, które jest najwyższym i świętym oraz ma moc przemiany. Nikt inny nie jest w stanie w imieniu własnym i ze względu na swoje imię dopełnić aktu przemiany darów materialnych. Przyzywanie imienia Bożego i tylko tego imienia, czyli osoby, nad darami daje pewność o spełnieniu się naszej prośby podczas Eucharystii. W ostateczności znaczy tyle, że złożone dary przyjmują godność pokarmu eucharystycznego i są przeznaczone dla naszego uświęcenia.

### 3. Epikleza komunijna

Epikletyczny charakter całej modlitwy eucharystycznej we wczesnym Kościele posiadał szeroką interpretację oraz nie był przypisywany wyłącznie słownemu sformułowaniu prośby. Istniało wówczas przekonanie, że działanie Boga osiąga znacznie większy zakres i przenikanie niż je identyfikuje ludzki rozum. Dlatego od początku uczono pokornej postawy wobec tajemniczej obecności Ducha Świętego, który obdarza wspólnotę wiernych łaską służenia Bogu. Ona też

<sup>4</sup> Por. F. Lisowski, *Słowa ustanowienia Najśw. Sakramentu a epikleza*, Lwów 1912, 10-12.

<sup>5</sup> J. Klinger, *Spór o epiklezę*, 122.

<sup>6</sup> M. Blaza, *Kościół w stanie epiklezy*, Kraków 2018, 231.

potrzebuje zadatku Ducha, aby mogła rozpoznać w darach eucharystycznych prawdziwą świętość i znak życia przyszłego. Tenże istotny wątek znajduje zwoje odzwierciedlenie w liturgii św. Bazylego, gdzie jest mowa o przyzywaniu Ducha Świętego „na nas i ofiarowane dary”<sup>7</sup>. To znaczy, że pierwotnie kładziono duży nacisk na duchową dyspozycję ludu w odczytywaniu eucharystycznej obecności Chrystusa. Również wiele wskazuje, że odgrywała ona uprzednią rolę w stosunku do stopnia pojmowania prośby o przemianę samych darów. Zresztą epiklezy najstarszych anafor nie charakteryzują się tego rodzaju intencjonalnością<sup>8</sup>.

Obecnie, także ze względu na dialog ekumeniczny, pojawia się znacząca tendencja do nadawania epikletycznej natury całej celebracji eucharystycznej. Jest to swoiste nawiązanie do pierwotnej świadomości w Kościele, a zarazem chęć zniwelowania napięcia teologicznego pośród niektórych wspólnot chrześcijańskich odnośnie momentu konsekracji. Dowodzi tego m.in. *Wspólna deklaracja na temat Eucharystii* z 1969 roku w dialogu katolicko-prawosławnym: „Przez Eucharystię wierzący przemienia się ku chwale Pana i przez to zostaje uprzedzone przemienienie całego kosmosu. Dlatego wierzący ma misję, aby dać świadectwo o przemieniającym działaniu Ducha”<sup>9</sup>. Epikleza jest zawsze jednym i niepodzielnym przyzywaniem w trakcie całej celebracji, choć w pewnych momentach przyjmuje inne natężenie, które umacnia duchowo obecną wspólnotę.

Epikletyczna zasada celebracji eucharystycznej nie ogranicza się jednak do konsekracji darów, ani się w niej nie wyczerpuje. Jeśli pojawiały się kiedykolwiek tego typu opinie, to były one raczej wyrazem uproszczenia znaczenia Eucharystii. Ta bowiem ze swej istoty jest skierowana do ludu i dla jego uświęcenia przez uczestnictwo w Ciele i Krwi Chrystusa. Wierni, będąc świadkami przemiany darów przez Ducha Świętego, zostają jednocześnie przeniknięci Jego mocą ku gotowości przyjęcia komunii. Ona stanowi nieodłączny element każdego zgromadzenia eucharystycznego oraz skuteczne uczestnictwo komunijne wszystkich w misterium Chrystusa. We *Wspólnej deklaracji (katolicko-prawosławnej) na temat dokumentu z Limy: „Chrzest, Eucharystia, posługiwanie”* z 1984 roku zostało podkreślone jednoczące działanie Ducha Świętego podczas celebracji, które przyjmuje znamię epiklezy komunijnej<sup>10</sup>.

W rzeczywistości uświęcenie i zjednoczenie wspólnoty wierzących w związku z przyzywaniem Ducha w czasie Eucharystii stanowi o jej dynamicznej więzi

<sup>7</sup> Por. J. Klinger, *Prawosławne a heterodoksyjne rozumienie Eucharystii*, Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego 2(1972)1, 42.

<sup>8</sup> Tenże, *Spór o epiklezę*, 104.

<sup>9</sup> Z. Gleaser, *Eucharystia w dialogu. Wokół bilateralnych uzgodnień doktrynalnych Kościoła prawosławnego na temat Eucharystii*, Opole 2007, 230.

<sup>10</sup> Tamże, 233.

z Kościołem. Jest w pewnym sensie punktem wyjścia, który otwiera i motywuje wewnętrznie uczestników tego wydarzenia do nieustannego składania dziękczynienia za bycie godnymi służenia Panu<sup>11</sup>. Każdy, komu ofiarowane są uświęcenie i zjednoczenie, a one predestynują do przyjęcia chrztu, nie może się czuć pominięty czy tym bardziej pozbawiony możliwości doskonalenia swojej służby i równocześnie czerpania z jej darów. W Eucharystii prosimy o zesłanie Ducha Świętego, aby wszyscy przyjmujący Komunię (święte dary) zostali napełnieni mocą nadprzyrodzoną. Takiego umocnienia potrzebują wierzący, jako związani z jednej strony ze światem doczesnym, pełnym pokus, a z drugiej strony by mogli zdobywać prawdziwy dostęp do świata niematerialnego. Przyjmowanie komunii z należytą pokorą i w czystości serca daje już teraz zadatek przyszyłych dóbr.

#### 4. Udział w kielichu syntezy

Określenie kielich syntezy (streszczenia)<sup>12</sup> pochodzi od św. Ireneusza i oznajmia, czym jest w istocie Eucharystia jako wydarzenie zbawcze. Ona uobecnia światu jedność działania Chrystusa i Ducha Świętego, jak również zjednoczenie mocy Bożej oraz wewnętrznego pragnienia ludzkiego dla odnowy całego stworzenia. To szczególne zbliżenie i przenikanie dokonuje się w epiklezie, która przewiduje złożenie uświęconych darów eucharystycznych Bogu. „To, co jest Twoje, z Twoich darów Tobie przynosimy za wszystkich i za wszystko”<sup>13</sup>. Ponieważ przyzywanie Ducha Świętego podczas składania darów w Kościele przynależy wierzącym i ma podwójny wymiar, stąd niejako naturalnie prowadzi do jeszcze jednego aktu finalnego. A jest nim udział w kielichu syntezy, czyli komunii eucharystycznej. Komunia jest momentem docelowym i syntezującym ostateczny cel zgromadzenia eucharystycznego. Chrystus dlatego ustanowił Eucharystię, aby mogła stać się udziałem każdego spragnionego jej pełni.

W tradycji wschodniej przywiązuje się dużą wagę do takiej właśnie świadomości komunii i stanowi ona nieodłączną formę utożsamienia z sakramentalno-eklezyjalnym wymiarem Kościoła. Być osobą wierzącą w znaczeniu „komunijnym” to tyle, co z powagą odpowiadać na zaproszenie do spożywania świętych darów, gdyż taka jest eklezyjalna celowość przemiany eucharystycznej i wspólnotowej pobożności modlitewnej. Wprawdzie jeśli chodzi o praktykę we wspólnotach ortodoksyjnych, jednak historycznie nastąpiło tu pewne utrwalenie akcentów i ostateczne oddanie przewagi wstrzemięźliwej postawie „komunijnej”, miały

<sup>11</sup> Por. W. Schneemelcher, *Die Epiklese bei den griechischen Vätern*, w: *Die Anrufung des Heiligen Geistes im Abendmahl*, Frankfurt am Main 1977, 68-94.

<sup>12</sup> *Adversus haereses* III 16, 7.

<sup>13</sup> *Liturgia św. Jana Chryzostoma*, s. 59.

na to wpływ oprócz argumentów związanych z tzw. rygoryzmem eklezjalno-penitencjarnym również pewne oddziaływania zewnętrzne (pozaortodoksyjne). Tym niemniej podstawowa orientacja eucharystyczna w Kościele prawosławnym wiąże się z nurtem epiklezy komunijnej<sup>14</sup>. Dziś bardziej ukierunkowana na nieustanne udoskonalanie wiernych w prawdach wiary i osobiste przekraczanie granic niemożności duchowej.

Mając na względzie ideę kielicha syntezy, myśl wschodnia zachowuje duży sentyment wobec pewnych synonimów na temat epiklezy komunijnej, zawartych w patrystycznych katechezach mistagogicznych. Jedną z wartości symbolicznych przypisywanych komunii rozdawanej na zakończenie liturgii jest „ogień”, który jest synonimem Ducha Świętego<sup>15</sup>. W kielichu znajduje się chleb uświęcony „ogniem” (Duchem), który staje się darem ofiarnym i jest przeznaczony dla uświęconego tym samym „ogniem” pobożnego ludu<sup>16</sup>. A skoro ogień kojarzy się nam z żywiołem, płomieniem i siłą, jak również światłem, jasnością i energią, stąd należy przyjąć, że w relacji do komunii ma on przede wszystkim moc oczyszczającą. Tę, która jest w stanie doprowadzić skutecznie przyjmujących święte dary do odnowy i umocnienia. W świetle takiego pojmowania symbolu „ognia” w Komunii odbywa się przyjęcie kielicha symbolizującego udział w zbawczym pożywieniu.

Ostatecznie z punktu widzenia teologii epiklezy Komunia jest momentem zwieńczającym i dopełniającym dzieło Ducha Świętego podczas wspólnoty eucharystycznej. W niej można dostrzec tajemniczy związek między Duchem Świętym a kielichem syntezy, który staje się udziałem uświęconych. Przyjmując Komunię, mamy również dostęp do darów Ducha, które pozwalają trwać na sposób duchowy w Kościele. Duch Święty tworzy w Kościele to, co jest najważniejsze, czyli jedność i miłość wspólnotową. A podczas Eucharystii otwiera zgromadzenie wiernych na niepowtarzalny wymiar uczestnictwa w Ciele i Krwi Chrystusa, o czym przekonują słowa wschodniej liturgii, które następują po komunii: „Widzieliśmy światłość prawdziwą, przyjęliśmy Ducha z niebios, znaleźliśmy wiarę prawdziwą i cześć oddajemy Trójcy niepodzielnej, albowiem tylko ona nas zbawia”<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> Por. S. Bułgakow, *Prawosławie. Zarys nauki Kościoła prawosławnego*, Białystok-Warszawa 1992, 128-130.

<sup>15</sup> Co nie znaczy, że słowa „ogień” nie łączono z boską naturą Logosu, niewątpliwie dochodziło do takiego powiązania i był to naturalny proces opisowego wyjaśniania w tamtym czasie pojęć teologicznych.

<sup>16</sup> Epiklezę już w IV wieku utożsamiano nie tylko z Eucharystią, lecz także ze święceniem wody, oleju itd. Zob. W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 2, Lublin 1987, 441.

<sup>17</sup> *Liturgia św. Jana Chryzostoma*, 73.



\* \* \*

Ukazanie podwójnego wymiaru epiklezy eucharystycznej w nieco szerszym kontekście teologicznym stwarza przestrzeń do pogłębionej refleksji nad tajemnicą Eucharystii. Epikleza ściśle łączy się z każdą celebracją i stanowi element dynamiczny wydarzenia sakramentalnego, który w sposób szczególnie przenika zgromadzenie i przygotowuje je na przyjęcie świętych darów. Dlatego w Kościele bardzo ważne znaczenie odgrywa właściwy stosunek do epiklezy, czyli uznanie jej niezastapionej funkcji podczas sprawowania liturgii, dzięki której dokonuje się umocnienie wiary wszystkich w prawdziwość podwójnego uświęcenia. Jedyne pokorne wyznanie działania mocy Ducha Świętego przy zanoszeniu darów Bogu czyni nas godnymi udziału w misterium Kościoła.

**Słowa kluczowe:** Epikleza, Eucharystia, Duch Święty, komunია, przemiana.

### Summary

#### THE SIGNIFICANCE OF THE TWOFOLD DIMENSION OF THE EUCHARISTIC EPICLESIS

The twofold dimension of the Eucharistic epiclesis creates space for deeper reflection on the mystery of the Eucharist. The epiclesis is closely connected with every celebration thus constituting a dynamic element of each sacramental event. It also pervades a congregation in a singular way preparing the faithful for the reception of the Holy gifts. In the Church, the epiclesis is always awarded its rightful place during liturgical celebrations, which strengthens the faith in the authenticity of the twofold nature of sanctification. It is solely through a humble profession of the powerful workings of the Holy Spirit accompanying the bringing of the gifts to God that we are rendered worthy of participating in the mystery of the Church.

**Key words:** The Epiclesis; the Eucharist; the Holy Spirit; communion; transformation.

### Bibliografia

- Blaza M., *Kościół w stanie epiklezy*, Kraków 2018.  
Bułgakow S., *Prawosławie. Zarys nauki Kościoła prawosławnego*, tłum. H. Paprocki, Białystok-Warszawa 1992.

- Damasceński J., *Wykład wiary prawdziwej*, tłum. B. Wojkowski, Warszawa 1969.
- Gleaser Z., *Eucharystia w dialogu, Wokół bilateralnych uzgodnień doktrynalnych Kościoła prawosławnego na temat Eucharystii*, Opole 2007.
- Hryniewicz W., *Nasza Pascha z Chrystusem. Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 2, Lublin 1987.
- Ireneusz, *Adversus haereses* III 16, 7.
- Klinger J., *Spór o epiklezę. Eschatologiczny i memoralny aspekt Eucharystii w kanonie pierwszych wieków*, Warszawa 1969.
- Klinger J., *Prawosławne a heterodoksyjne rozumienie Eucharystii*, *Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego* 2(1972)1, 42.
- Lisowski F., *Słowa ustanowienia Najśw. Sakramentu a epikleza*, Lwów 1912.
- Liturgia św. Jana Chryzostoma. Boska liturgia z komentarzami i częściami zmiennymi*. Tekst ukraińsko-polski, Warszawa 2004.
- Schneemelcher W., *Die Epiklese bei den griechischen Vätern*, w: *Die Anrufung des Heiligen Geistes im Abendmahl*, Frankfurt am Main 1977, 68-94.